

## WARSZAWA VS KSP. MIASTO ZAWIESI WSPARCIE DLA STOŁECZNEJ POLICJI?

---

Jeśli policjanci stołeczni i kierownictwo stołecznej policji będzie się poddawało naciskom politycznym, to nie wyobrażam sobie innego rozwiązania jak zawieszenie wsparcia - mówił w piątek prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. Przypomnijmy, że w bieżącym roku wynosi ono prawie 6 mln złotych. Komenda Stołeczna Policji nie czekała długo z odpowiedzią.

Prezydent stolicy odpowiadając w piątek na pytania dziennikarzy mówił, że ratusz od wielu lat wspiera Policję zarówno jeśli chodzi o kwestię sprzętu czy dopłacania do ponadnormatywnych patroli policji. "Ta współpraca z policją układała się zawsze bardzo dobrze i to się przyczynia do zwiększenia bezpieczeństwa w Warszawie" - mówił. Trzaskowski zaznaczył, że jeśli będzie tak, że "policjanci stołeczni i kierownictwo stołecznej policji będzie się poddawało naciskom politycznym, to nie wyobrażam sobie innego rozwiązania jak zawieszenia tego typu wsparcia, które idzie w miliony złotych".

### Ostrzeżenie?

Jak zaznaczył Trzaskowski w piątek, podstawą działania policji jest zasada nieużywania siły wobec pokojowych demonstrantów, a użycie tzw. środków przymusu bezpośredniego powinno być ostatecznością, zwłaszcza w sytuacji, jeżeli siły policyjne są zdecydowanie większe, niż siły demonstrujących. "Każde odstępstwo od tej zasady, a więc zastosowanie środków przymusu powinno być w pełni uzasadnione i może mieć miejsce, tylko i wyłącznie, kiedy wszystkie inne działania nie odnoszą rezultatu. Co najważniejsze stosowanie środków przymusu musi być adekwatne do zaistniałych okoliczności, w tym do zagrożenia zdrowia i życia, czy to demonstrujących czy to policjantów" - mówił Trzaskowski.

Podkreślił też, że policjanci w momencie podejmowania interwencji muszą być oznakowani zgodnie z obowiązującymi przepisami, a oznakowanie powinno być czytelne i jednoznaczne. "Niedopuszczalne jest podejmowanie działań policji wobec demonstrantów w trakcie operacji przez funkcjonariuszy po cywilnemu, którzy nie są oznakowani" - ocenił prezydent stolicy.

**Czytaj też:** [Więcej amunicji do strzelb gładkolufowych. Tym razem ponad milion sztuk](#)

Dodał, że po każdym użyciu siły zwłaszcza środków przymusu bezpośredniego wobec demonstrantów powinien być przygotowany raport, który jest być przedstawiony właściwej komisji sejmowej. "Ten raport powinien odpowiadać na następujące pytania: czy użycie siły było zgodne z prawem, czy użyta siła była proporcjonalna do okoliczności, czy rozważano inne opcje i jakie to były opcje, kto wydał polecenie użycia siły, czy ta metoda była zgodna z procedurami i wyszkoleniem policjantów" - powiedział Trzaskowski. Stwierdził również, że policja szczegółowo dokumentuje wszystkie zajścia,

stąd powinna móc taki raport przygotować. "Oczywiście przed użyciem siły powinno być jasne ostrzeżenie przez oznakowanych policjantów, ale przede wszystkim próba załagodzenia sytuacji w inny sposób" - zauważył prezydent stolicy.

Podkreślił, że jeżeli policja nie odniesie się do tego apelu i jeżeli nie będzie się stosować się do tych przepisów oraz jeżeli znowu będą naruszane te podstawowe zasady, to on i wielu innych samorządowców zastanowi się nad zawieszeniem wspierania finansowego policji. "Nie może być tak, że policja podlegała tak politycznej presji i niestety jej ulga. Miejmy nadzieję, że te wydarzenia, które widzieliśmy 10 dni temu na ulicach Warszawy się nie powtórzą" - powiedział Trzaskowski.

Sprawę, za pośrednictwem oficjalnego konta na Twitterze, skomentowała już Komenda Stołeczna Policji, która zapewniła, że bez względu na wielkość otrzymywanego od władz miasta dofinansowania lub jego całkowite zawieszenie, będzie dokładać starań by mieszkańcy czuli się w stolicy bezpiecznie. "To dla nas najwyższy priorytet" - dodała.

**Czytaj też:** [Policja zapyta Polaków, co myślą o jej pracy](#)

W ocenę działań policji w ostatnich miesiącach, a szczególnie wydarzeń z 11 i 18 listopada, gdy doszło do Marszu Niepodległości i kolejnego Strajku Kobiet, włączyła się obecnie już każda strona sporu i coraz częściej wygląda na to, że nikt nie jest zadowolony, a cięgi, za raz zbytnią brutalność, a raz zbytnią łagodność, zbierają wszyscy policjanci.

Wystawianiem ocen zajmują się jednak nie tylko politycy czy dziennikarze, ale przede wszystkim policyjne wydziały kontroli czy prokuratura, która wszczęła śledztwo m.in. w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji, którzy podczas zabezpieczania Marszu Niepodległości użyli broni gładkolufowej. Sytuacji, które należy wyjaśnić jest jednak więcej, i jak podkreślił mł. insp. Andrzej Szary w rozmowie z RMF FM, wiceszef NSZZ Policjantów, policjanci popełniają błędy i powinni się z nich wytłumaczyć, a opinia publiczna powinna wiedzieć co się stało.

### **Dodatkowe miliony**

W lutym br. stołeczny ratusz poinformował, że w 2020 roku na dofinansowanie Komendy Stołecznej Policji miasto planuje przeznaczyć 5 800 200 zł. Na służby ponadnormatywne - 5 000 200 zł, na nagrody pieniężne dla funkcjonariuszy - 300 000 zł oraz na dofinansowanie utrzymania koni służbowych, zakup wyposażenia dla koni, jeźdźców i psów służbowych - 500 000 zł. Jak wyliczali warszawscy urzędnicy, suma ta pozwala na wystawienie 21 740 służb.

Służby miały być kierowane w najbardziej niebezpieczne miejsca Warszawy, wskazane przez mieszkańców w ramach ogólnomiejskiego programu "Bezpieczne osiedle". W spotkaniach grup osiedlowych obok mieszkańców biorą także udział funkcjonariusze policji, Straży Miejskiej oraz przedstawiciele Urzędu m.st. Warszawy. Średnio w miesiącu wskazywanych jest około 130 miejsc, które obejmowane są szczególnym nadzorem prewencyjnym funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji. Gdy w danym miejscu stan bezpieczeństwa ulegnie poprawie, patrole kierowane są w kolejne zgłoszone przez mieszkańców rejonu miasta.

**Czytaj też:** [Kamery na mundury dla policjantów zabezpieczających demonstracje. Posłowie wystąpią z wnioskiem do KGP i MSWiA](#)

Według udostępnionych przez Urząd danych, w ubiegłym roku w ramach służby ponadnormatywnej

zatrzymano 209 sprawców przestępstw i wykroczeń, wylegitymowano 49 641 osób, pouczono 24 529 osób, ukarano mandatami karnymi 15 094 sprawców wykroczeń. Niebagatelną rolę pełnić ma już sama obecność policjantów w mundurach w miejscach najbardziej zagrożonych.

W 2019 roku stołeczny samorząd przeznaczył 4,6 mln zł na opłacenie dodatkowych, ponadnormatywnych, patroli policji. Dzięki temu ulice Warszawy miały być kontrolowane pod kątem bezpieczeństwa przez policjantów podczas 20 tysięcy służb.

PAP/IS24